

**Adrian Zbiciak**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska

adrian.zbiciak@kul.pl

ORCID: 0000-0002-9501-8611

<https://doi.org/10.26881/gsp.2024.2.02>

## **Wybrane aspekty wykorzystywania nowoczesnych technologii w pracy sędziego orzekającego w sprawach karnych. Stan obecny i perspektywa na przyszłość**

### **Wprowadzenie**

Nieunikniony i oczekiwany postęp technologiczny nie może ominąć również wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. To zdanie wprowadzające, z perspektywy sędziego orzekającego w pierwszej instancji w sprawach karnych, może wydawać się w obecnych realiach raczej postulatem czy apelem niż stwierdzeniem faktu. Mimo licznych zmian legislacyjnych dotyczących również procesu karnego ustawodawca wydaje się nie poświęcać zagadnieniu wykorzystania nowoczesnych technologii w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych wystarczającej uwagi. Niewykluczone, że jest to wynikiem założenia, iż obecne otoczenie normatywne procesu karnego jest już wystarczające i wykorzystanie nowinek technologicznych nie wymaga ingerencji ustawodawcy, a pozostaje kwestią właściwej interpretacji i wykorzystania obowiązujących przepisów przez podmioty stosujące prawo. W artykule podjęto próbę dokonania analizy wybranych, obowiązujących obecnie rozwiązań pod kątem wykorzystania nowoczesnych technologii w procesie karnym. Zaprezentowane uwagi mają najczęściej oparcie w konkretnych doświadczeniach autora związanych ze stosowaniem w praktyce poszczególnych instytucji procesowych w realiach sali sądowej, przy czym niniejsze opracowanie nie stanowi z pewnością kompleksowej analizy tytułowego zagadnienia.

Z uwagi na konieczność zachowania ilościowych ram artykułu rozważania ograniczono do czterech wybranych przez autora kwestii. W pierwszej kolejności zajęto się analizą trzech zagadnień istotnych z punktu widzenia samego biegu procesu, tj. rozprawami zdalnymi, digitalizacją akt oraz nagrywaniem rozpraw i innych czynności procesowych. W dalszej części opracowania przedstawiono kilka uwag dotyczących wykorzystania nowoczesnych technologii w postępowaniu dowodowym i od razu warto dodać, że tym uwagom z kolei bliżej raczej do postulatów niż do analizy stanu *de lege lata*.

## 1. Niektóre aspekty „rozpraw zdalnych”

Z aprobatą należy ocenić samą możliwość przeprowadzania w sprawach karnych „rozpraw zdalnych”, choć obecne, wymuszone przede wszystkim stanem epidemii uregulowanie tej kwestii w Kodeksie postępowania karnego<sup>1</sup> nie jest pozbawione wad. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań warto na wstępie zdefiniować, co autor dla potrzeb niniejszego artykułu rozumie pod pojęciem „rozprawy zdalnej”. Zgodnie z przyjętą w tym miejscu nomenklaturą będzie to każda rozprawa, w której któryś z jej uczestników uczestniczy z innego miejsca niż sala rozpraw sądu właściwego do rozpoznania danej sprawy, z jednoczesną transmisją obrazu i dźwięku. Będą to zatem cztery, następujące przypadki:

- 1) zdalne uczestnictwo w rozprawie oskarżonego, oskarżyciela posiłkowego lub oskarżyciela prywatnego pozbawionego wolności w rozprawie z jednostki penitencjarnej, w której przebywa (art. 374 § 4–9 k.p.k.);
- 2) zdalne uczestnictwo w rozprawie prokuratora (art. 374 § 3 k.p.k.);
- 3) przesłuchanie oskarżonego niepozbawionego wolności, który nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem, w okręgu którego przebywa (art. 377 § 4 k.p.k. i znajdujące się tam odesłanie do art. 396 § 2 k.p.k. oraz do art. 177 § 1a k.p.k.);
- 4) przesłuchanie świadka, biegłego w miejscu jego przebywania (art. 177 § 1a k.p.k., art. 197 § 3 k.p.k.).

Trzeba podkreślić, że w istocie żadna z powyższych czterech możliwości nie jest typową rozprawą zdalną, odmiejscowioną, funkcjonującą w postępowaniu cywilnym<sup>2</sup>, zaś rozwiązania z punktu 3) i 4) to nic innego, jak po prostu przesłuchanie na odległość. Wydaje się, że najwłaściwszym określeniem byłoby sformułowanie „rozprawa z elementem rozprawy zdalnej”<sup>3</sup>, które jednak dla potrzeb tego opracowania można nieco uprościć. Jakie zatem problemy w praktyce sędziego karnego należy odnotować w związku z zagadnieniem rozpraw zdalnych?

W doktrynie słusznie wskazywano na, jak się wydaje, najistotniejsze ograniczenie wynikające ze zdalnej formy prowadzenia rozprawy w sytuacji, o której mowa w art. 374 § 6 k.p.k., a więc ograniczenie prawa do obrony wówczas, gdy obrońca nie znajduje się w tym samym miejscu, co oskarżony pozbawiony wolności<sup>4</sup>. Oczywiście

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 37 ze zm.) (dalej: k.p.k.).

<sup>2</sup> Rozprawy zdalne w postępowaniu cywilnym, w których możliwe stało się uczestnictwo spoza budynku sądu, a więc np. z domu lub kancelarii, uregulowane są w art. 15zszs<sup>1</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340). Na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1860) rozwiązania te weszły na stałe do postępowania cywilnego.

<sup>3</sup> Por. J. Mierzwińska-Lorencka, *E-rozprawa w sprawach karnych w związku z regulacjami z tarczy 4.0*, LEX/el. 2020.

<sup>4</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 374 [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, teza 20; R. Badowiec, *Prawo*

jest, że w takim przypadku kontakt obrońcy z oskarżonym jest utrudniony, wymaga zarządzenia przerwy, nie jest możliwe bieżące ustalanie lub szybkie modyfikowanie linii obrony, np. w toku przesłuchania świadka czy biegłego. Możliwość zarządzenia przerwy, o której mowa w art. 374 § 7 k.p.k., nie zawsze pozwoli w pełni zrealizować to prawo, zwłaszcza że decyzja w tym zakresie należy do przewodniczącego i nie jest poddawana żadnej kontroli w toku rozprawy głównej, jeśli skład sądu jest jednoosobowy (art. 373 k.p.k.). Z dotychczasowej praktyki orzeczniczej autora wynika, że ten sygnalizowany wyżej problem nie wydaje się jednak najdonioślejszy – rzadko bowiem występuje. W sytuacji, w której zarówno oskarżony, jak i obrońca wiedzą, iż na danym terminie rozprawy będą przesłuchiwać kluczowi z punktu widzenia obrony świadkowie, wnioskuje o doprowadzenie oskarżonego na rozprawę zamiast zdalnego w niej uczestnictwa. Trudno sobie wyobrazić uzasadnienie dla odmowy uwzględnienia przez sąd takiego, złożonego w rozsądnym terminie wniosku – oczywiście, o ile na nowo nie zaktualizują się zagrożenia, jakie uzasadniły wprowadzenie rozpraw zdalnych do procesu karnego.

Warto zatem zwrócić uwagę na inne, odnotowane przez autora problemy praktyczne w stosowaniu obecnych uregulowań dotyczących rozpraw zdalnych w postępowaniu karnym. Pierwszym z nich jest brak możliwości uczestnictwa w rozprawie w sposób zdalny oskarżonego, oskarżyciela posiłkowego czy oskarżyciela prywatnego, którzy nie są pozbawieni wolności. Przede wszystkim należy zauważyć, że sytuacja opisana wyżej w punkcie 3), a więc ta, o której mowa w art. 377 § 4 k.p.k., daje możliwość przeprowadzenia wyłącznie pierwszego przesłuchania oskarżonego, który złoży wyjaśnienia w sądzie, w którego okręgu przebywa<sup>5</sup>. Jeśli przykładowo na tym samym terminie rozprawy, na którym miałyby miejsce zdalne przesłuchanie odpowiadającego z wolnej stopy oskarżonego, sąd przesłuchiwałby ponadto świadków, np. pokrzywdzonego, to *de lege lata* połączenie z innym sądem powinno zostać zakończone niezwłocznie po przesłuchaniu oskarżonego. Nie ma bowiem podstawy prawnej do umożliwienia oskarżonemu w powyższej sytuacji dalszego uczestnictwa w rozprawie. Oskarżyciel posiłkowy lub oskarżyciel prywatny, jeśli nie są pozbawieni wolności, również mają prawo wyłącznie do przesłuchania ich na odległość w charakterze świadków, ale w przesłuchaniu oskarżonego lub w przeprowadzeniu pozostałych dowodów w sposób zdalny już uczestniczyć nie mogą.

Należy zauważyć, że przy wszystkich ograniczeniach uczestnictwa w rozprawie na odległość związanych z prawem do obrony czy wreszcie z kwestiami czysto technicznymi, jak zła jakość połączenia, niekiedy jednak możliwość uczestnictwa zdalnego spowodowałaby, że strona w ogóle w rozprawie wzięłaby udział. Oczywiście, w świetle brzmienia art. 374 § 1 k.p.k. co do zasady oskarżony ma prawo zdecydować, czy korzysta z prawa do uczestnictwa w rozprawie, czy też z niego rezygnuje, i to on

---

*oskarżonego do kontaktu z obrońcą podczas posiedzenia aresztowego i rozprawy prowadzonych zdalnie*, „Prawo i Więź” 2023, nr 1, s. 157–158.

<sup>5</sup> J. Głębocka, *Wpływ nieobecności oskarżonego na rozprawie na jej dalszy bieg na przykładzie art. 377 § 4 k.p.k.* [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izidorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 658–660.

ponosi konsekwencje tej drugiej decyzji. To samo dotyczy oskarżyciela posiłkowego lub prywatnego. Niekiedy jednak z przyczyn np. zdrowotnych, ekonomicznych czy rodzinnych strony rezygnują z przyjazdu do sądu oddalonego o kilkaset kilometrów od miejsca ich pobytu, zaś w przypadku możliwości uczestnictwa zdalnego w rozprawie chętnie by z takiego rozwiązania skorzystały. Pozbawianie stron pozostających na wolności możliwości choćby przysłuchiwania się przesłuchaniu świadków na rozprawie bez wyłączonej jawności, gdy nie zachodzi ryzyko ujawnienia informacji objętych stosownymi klauzulami tajności, zdaje się być zupełnie nieuzasadnione. Autor dostrzega odmienność sytuacji, w jakiej znajduje się strona pozbawiona i niepozbawiona wolności, niemniej jednak przy obecnym rozwoju technologicznym i postępującej cyfryzacji rezerwowanie możliwości zdalnego uczestnictwa wyłącznie dla stron pozbawionych wolności nie znajduje przekonującego uzasadnienia. Nie można w szczególności za takie uznać aspektów natury organizacyjnej – konieczność angażowania kolejnego sądu i pracownika niewątpliwie jest problemem ważkim, ale do pokonania przy odpowiedniej polityce dotyczącej organizacji wymiaru sprawiedliwości. Problem ten zresztą zdezaktualizowałby się, jeśli strony, tak jak w postępowaniu cywilnym, mogłyby łączyć się i uczestniczyć w jawnej rozprawie z dowolnego miejsca, w którym aktualnie przebywają.

Warto zatem zwrócić uwagę na kolejny aspekt związany z rozprawami zdalnymi, jakim jest nierówność stron. Zgodnie z brzmieniem art. 374 § 3 k.p.k., gdy prokurator złoży wniosek o umożliwienie mu zdalnego udziału w rozprawie, przewodniczący wyraża na to zgodę, a jedynym ograniczeniem mogą być tutaj względy techniczne. W przypadku stron pozbawionych wolności, zgodnie z treścią art. 374 § 4 k.p.k., przewodniczący może zwolnić je z obowiązku stawiennictwa osobistego. Nie wydaje się, by takie różnicowanie sytuacji procesowej stron w kontradiktoryjnym procesie miało jakiegokolwiek uzasadnienie. Ustawodawca, w przeciwieństwie do sytuacji prokuratora, istotnie nie precyzuje, czy zwolnienie z obowiązku stawiennictwa strony pozbawionej wolności może nastąpić z urzędu czy na jej wniosek, choć z perspektywy brzmienia art. 9 § 2 k.p.k. nie ma to w praktyce znaczenia, skoro strona i tak zawsze będzie mogła o to wnioskować<sup>6</sup>. Jednoznacznie krytycznie należy jednak ocenić to, że przewodniczący składu nie ma w przypadku wniosku prokuratora „ostatniego zdania”, tak jak w przypadku stron pozbawionych wolności.

W tym miejscu ponownego podkreślenia wymaga fakt, że strona pozbawiona wolności, której stawiennictwo na rozprawie nie jest obowiązkowe, zgodnie z brzmieniem art. 374 § 4 k.p.k. nie ma prawa do zdalnego udziału w rozprawie. W istocie zatem, by oskarżonemu, który przykładowo jest pozbawiony wolności w miejscu odległym od sądu, przed którym sprawa się toczy, a który z różnych względów nie chce być przetransportowany do innego zakładu karnego blisko sądu właściwego do rozpoznania sprawy (np. nie chce przerywać terapii, nie chce utracić odpłatnego zatrudnienia), umożliwić zdalny udział w rozprawie, sąd (przewodniczący) powinien najpierw uznać

<sup>6</sup> D. Świecki, *Komentarz do art. 374* [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego. Tom I...*, teza 25.

obecność oskarżonego na rozprawie za obowiązkową, po to tylko, by następnie zwolnić go z obowiązku stawiennictwa osobistego i umożliwić stawiennictwo w ramach wideokonferencji. Rozwiązanie to należy ocenić jako co najmniej mało racjonalne.

Warto wreszcie zastanowić się, czy obecnie obowiązujące przepisy karnoprocesowe przewidują możliwość zdalnego uczestnictwa w rozprawie oskarżyciela publicznego niebędącego prokuratorem. W sprawach karnych skarbowych, wobec ogólnego odesłania z art. 113 § 1 Kodeksu karnego skarbowego<sup>7</sup> do Kodeksu postępowania karnego, wydawać by się mogło, że finansowy organ postępowania przygotowawczego, który następnie wnosi i popiera akt oskarżenia, również mógłby wnioskować o zdalny udział w rozprawie. Rzecz jednak w tym, że w art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s. ustawodawca wymienia, w jakich sytuacjach przez wyrażenie „prokurator”, o którym mowa w poszczególnych przepisach Kodeksu postępowania karnego, należy rozumieć również finansowy organ postępowania przygotowawczego. W bogatym katalogu tych przepisów nie ma zaś wymienionego art. 377 § 3 k.p.k., co musi prowadzić do wniosku, że brak jest podstawy prawnej dla zdalnego uczestnictwa w rozprawie w sprawie o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe oskarżyciela publicznego, którym jest naczelnik urzędu skarbowego, naczelnik urzędu celno-skarbowego lub Szef Krajowej Administracji Skarbowej. Ponownie trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla takiego rozróżnienia sytuacji prokuratora i finansowych organów postępowania w sprawach karnych skarbowych. Analogicznie należy ocenić sytuację innych organów państwowych, które na podstawie ustaw szczególnych mają uprawnienie do pełnienia funkcji oskarżyciela publicznego (art. 45 § 2 k.p.k.) – prawo do (w istocie wiążącego) wnioskowania o zdalny udział w rozprawie podmiotom tym nie przysługuje<sup>8</sup>.

Do wspomnianego już wyżej zagadnienia nierówności stron warto jeszcze dodać, że ustawodawca niejednolicie potraktował sytuację pozbawionego wolności oskarżonego względem sytuacji pozbawionych wolności oskarżyciela posiłkowego lub oskarżyciela prywatnego. W przypadku tych dwóch ostatnich podmiotów ustawodawca milczy, jeśli chodzi o miejsce przebywania ich pełnomocnika. Z brzmienia art. 377 § 6 k.p.k. wynika jednoznacznie, że obrońca bierze udział w rozprawie w miejscu przebywania oskarżonego, chyba że stawi się w tym celu w sądzie. Do obrońcy i oskarżonego należy więc decyzja, w którym miejscu ten pierwszy będzie uczestniczył w rozprawie. Brak takiej możliwości w przypadku pełnomocnika nie wydaje się uzasadniony jakimikolwiek względami. Być może jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sytuacji jest stosowanie do pełnomocnika normy z art. 377 § 6 i § 7 k.p.k. w drodze analogii, skoro nie oddziałuje to na uprawnienia stron w sposób niekorzystny, a wręcz przeciwnie – uznając brak stosownego uregulowania tej kwestii za lukę prawną, a nie celowe pominięcie<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 654 ze zm.) (dalej: k.k.s.).

<sup>8</sup> Tak też: R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz do art. 374 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, red. *iidem*, Warszawa 2021, s. 792.

<sup>9</sup> Odmiennie, wprost wykluczając w tym przypadku zastosowanie analogii: D. Świecki, *Komentarz do art. 374 [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego*.

Ostatni aspekt rozpraw zdalnych, a precyzyjnie – rozprawy z elementem rozprawy zdalnej, na który warto zwrócić uwagę, dotyczy miejsca przebywania świadków (i biegłych) przesłuchiwanym na odległość. Praktyka nie tylko autora pokazuje, że świadków przesłuchuje się na odległość wyłącznie z budynku sądu, w okręgu którego przebywają. Oczywiście nie chodzi tu o sytuację, w której członek składu orzekającego udaje się osobiście do miejsca przebywania świadka, jeżeli świadek nie stawił się z powodu przeszkód zbyt trudnych do usunięcia (art. 396 § 2 k.p.k.), a o sytuację zdalnego przesłuchania świadka w toku rozprawy. Warto zatem zauważyć, że zgodnie z art. 177 § 1a k.p.k. zdanie drugie w postępowaniu przed sądem w czynności w miejscu przebywania świadka bierze udział referendarz sądowy, asystent sędziego lub urzędnik zatrudniony w sądzie, w którego okręgu świadek przebywa. Z treści tego przepisu nie wynika, że jedyną możliwością jest przesłuchanie świadka w budynku sądu – co w praktyce najczęściej ma miejsce. Określenie „przed sądem” wskazuje bowiem jedynie na etap postępowania, zaś sformułowanie „w sądzie, w którego okręgu świadek przebywa” dotyczy miejsca zatrudnienia referendarza sądowego, asystenta sędziego lub urzędnika. Tym samym zdalne przesłuchanie świadka w toku rozprawy mogłoby nastąpić z miejsca innego niż sąd, a więc np. z domu czy nawet z siedziby kancelarii, pod warunkiem zapewnienia obecności tam referendarza, asystenta lub urzędnika. Ten ostatni aspekt jest oczywiście trudny do spełnienia z powodów organizacyjnych i braków kadrowych w wymiarze sprawiedliwości. Można sformułować wniosek, że art. 177 § 1a k.p.k. jest samodzielną podstawą do przeprowadzenia czynności zdalnego przesłuchania świadka w toku rozprawy i stanowi *lex specialis* względem normy z art. 396 § 2 k.p.k., która wymaga od świadka obecności w sądzie. Ten drugi przepis będzie miał zastosowanie w sytuacji, w której sąd właściwy do rozpoznania sprawy zwraca się o udzielenie pomocy prawnej – o przesłuchanie świadka w tej drodze przez sąd wezwany, bez bezpośredniej transmisji obrazu i dźwięku. W przypadku oskarżonego nie będzie już takiej możliwości, ponieważ w art. 377 § 4 k.p.k. ustawodawca wyraźnie przewidział odesłanie do art. 396 § 2 k.p.k., a więc zdalne przesłuchanie oskarżonego musi się odbyć w budynku sądu, w okręgu którego oskarżony przebywa.

Wymaga zarazem odnotowania, że w doktrynie wskazuje się, iż przesłuchanie świadka w trybie art. 177 § 1a k.p.k. jest możliwe jedynie w sytuacji, kiedy z uzasadnionych przyczyn niezasadne albo wręcz niemożliwe jest przesłuchanie w zwykłym trybie. Mogą to być sytuacje wymienione w art. 177 § 2 k.p.k. oraz wszelkie inne okoliczności, wskazujące na racjonalność przesłuchania na odległość, wśród których wymienia się np. ekonomię procesową<sup>10</sup>.

Warto na koniec zauważyć, że tożsame wnioski jak dla przesłuchania świadków powinny dotyczyć zdalnego przesłuchania biegłych (odesłanie z art. 197 § 3 k.p.k. m.in. do art. 177 k.p.k.). Praktyka pokazuje jednak, że zdalne przesłuchanie biegłych,

---

Tom I..., teza 22. Autor ten dopuszcza zarazem stosowanie do pełnomocnika, który w jego ocenie musi stawić się w sądzie, przez analogię przepisu art. 377 § 7 k.p.k. w zakresie zapewnienia poufności kontaktu telefonicznego.

<sup>10</sup> P. Wiliński, *Przesłuchanie świadka na odległość w postępowaniu karnym*, PS 2005, nr 6, s. 16–18.



np. biegłych lekarzy, bardzo często odbywa się z miejsca ich pracy, np. szpitala. Praktyka zdalnego przesłuchania biegłych przebywających w innym miejscu niż sąd znajduje uzasadnienie, jak już wskazywano, w treści art. 177 § 1a k.p.k. Problem dotyczy jedynie wynikającej z art. 177 § 1a k.p.k. konieczności zapewnienia w takim przypadku obecności urzędnika sądowego w miejscu przebywania biegłego – co w praktyce oczywiście się nie zdarza. Wydaje się, że sytuację tę można uzasadnić wynikającą z art. 197 § 3 k.p.k. koniecznością jedynie „odpowiedniego” stosowania art. 177 § 1a k.p.k., stąd rezygnacja z obecności urzędnika w takim przypadku nie stanowi o naruszeniu wyżej wymienionego przepisu. Dla takiego rozróżnienia sytuacji świadków, przy przesłuchaniu których musi uczestniczyć urzędnik sądowy (asystent, referendarz), i biegłych uzasadnieniem może być to, iż funkcja biegłego łączy się ze swoistym zaufaniem publicznym i pozwala to na odstępianie od obecności urzędnika w miejscu przebywania biegłego<sup>11</sup>.

Na koniec tej części rozważań autor chciałby zaproponować postulat *de lege ferenda*, którego uwzględnienie dałoby szersze prawo do korzystania z możliwości zdalnego udziału w rozprawie przez strony. Artykuł 374 § 3 k.p.k. mógłby mieć brzmienie: „Przewodniczący, na wniosek strony, może wyrazić zgodę na jej udział w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie względy techniczne”. Ta zmiana po pierwsze, usunęłaby nierówność stron w zakresie wiążącego wniosku prokuratora, po drugie, umożliwiłaby złożenie takiego wniosku wszystkim podmiotom mogącym pełnić funkcję oskarżyciela publicznego i po trzecie, dałaby możliwość zdalnego uczestnictwa stronie nie tylko pozbawionej wolności i nie tylko w sytuacji obowiązkowego jej uczestnictwa w rozprawie.

## 2. Digitalizacja akt. Nagrywanie czynności procesowych

W sferze digitalizacji akt i audiowizualnego rejestrowania przebiegu czynności procesowych na etapie postępowania sądowego jest jeszcze wiele do zrobienia. W odniesieniu do pierwszej kwestii warto odnotować, że w jednostkach prokuratury funkcjonuje System Digitalizacji Akt (PROK-SYS). Zgodnie z § 144 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1115) udostępnienie akt może nastąpić, w miarę możliwości, właśnie przez ten system, przy wykorzystaniu dostępnych w systemie funkcjonalności. Prezentowana w tym artykule perspektywa sędziego nie będzie siłą rzeczy obejmować oceny funkcjonowania wspomnianego systemu w jednostkach organizacyjnych prokuratury. Należy jednak

<sup>11</sup> Odmienne R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Komentarz do art. 197 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. *iidem*, Warszawa 2019, s. 515. Autorzy wskazują, że w miejscu przebywania biegłego obecność urzędnika (referendarza sądowego, asystenta sędziego) również jest wymagana.

wskazać, że autor przez kilka lat pracy orzeczniczej nie spotkał się jeszcze z dostępem do cyfrowej wersji akt prokuratorskich. Wydaje się, że standardem, być może nawet uregulowanym na gruncie kodeksowym, powinno być, iż akta sprawy, jeśli zostały uprzednio zdigitalizowane, są przesyłane przez oskarżyciela publicznego wraz ze skargą do sądu zarówno w wersji tradycyjnej, „papierowej”, jak i w wersji elektronicznej. Optymalnym rozwiązaniem byłoby ich jednoczesne udostępnianie stronom poprzez system elektroniczny. Ważkość tego zagadnienia uwidacznia się zwłaszcza na etapie rozpoznawania przez sąd wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Uczyniłoby to realnym wynikające z art. 156 § 5a k.p.k. prawo podejrzanego i jego obrońcy do zapoznania się z materiałem dowodowym stanowiącym podstawę wniosku o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego. Jest bowiem oczywiste, że w sytuacji, gdy sędzia, który rozpoznaje wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania, zapoznaje się z aktami, to jednocześnie nie może robić tego podejrzany ani jego obrońca. Niekiedy, w sytuacji, gdy materiał dowodowy jest naprawdę obszerny, czas 24 godzin nie będzie wystarczający do rzetelnego zapoznania się z aktami zarówno przez sędziego, jak i podejrzanego i jego obrońcę. Dostęp do wersji elektronicznej akt oczywiście nie rozwiązałby w pełni tego problemu, ale z całą pewnością pomógłby w realizacji uprawnienia przewidzianego w art. 156 § 5a k.p.k. i prawa podejrzanego do obrony.

Z kwestią digitalizacji akt ściśle wiąże się zagadnienie od dawna dyskutowane i, co więcej, jeśli chodzi o etap postępowania sądowego – od lat obecne w polskiej procedurze karnej, a przynajmniej w teorii – jest to nagrywanie przebiegu rozprawy i przebiegu innych czynności procesowych. Warto zatem zwrócić uwagę, że nagrywanie przebiegu rozprawy, zgodnie z jednoznacznym brzmieniem art. 147 § 2b k.p.k. w sprawach karnych – nie tylko więc w sprawach o wykroczenia – powinno być powszechnie stosowane, jest bowiem zasadą wprowadzoną do Kodeksu postępowania karnego z dniem 1 stycznia 2016 r.<sup>12</sup> Musi budzić już pewien nawet niepokój, że przez ponad 7 lat od wprowadzenia obowiązku (!) nagrywania przebiegu rozprawy w sprawach karnych podmioty odpowiedzialne za organizację wymiaru sprawiedliwości nadal nie zadbały o to, by wszystkie sądy miały możliwość realizowania tego kodeksowego obowiązku. Wydaje się, że z powodzeniem sądy realizują obowiązek, o którym mowa w art. 147 § 2a k.p.k. – chodzi o nagrywanie przebiegu przesłuchań przeprowadzanych na podstawie art. 185a–c k.p.k. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by wykorzystać te doświadczenia również do nagrywania przebiegu rozprawy, choć należy podkreślić, że protokół pisemny zawsze musi być też sporządzony<sup>13</sup>.

Trzeba wreszcie zauważyć, że zgodnie z art. 147 § 1 k.p.k. przebieg każdej protokołowanej czynności procesowej może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym należy przed uruchomieniem urządzenia

<sup>12</sup> Na mocy ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 1334).

<sup>13</sup> J. Skorupka, *Komentarz do art. 147 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 1229–1230.



uprzedzić osoby uczestniczące w czynności. Warto w tym miejscu zaapelować więc nie tylko do przedstawicieli władzy sądowniczej o realizowanie obowiązku nagrywania przebiegu rozprawy, ale również do organów postępowania przygotowawczego o dokonywanie rejestracji audiowizualnej przebiegu najistotniejszych czynności na tym etapie procesu. Niewątpliwie taką czynnością byłoby przedstawienie zarzutów i pierwsze przesłuchanie podejrzanego, z którym, jak pokazuje praktyka, najczęściej wiążą się największe kontrowersje i późniejsze zastrzeżenia co do jego przebiegu. Nagranie tej czynności uwolniłoby przecież także i organ przesłuchujący od zarzutów dotyczących nieprawidłowości zaistniałych w toku takiego przesłuchania, a sędziwi zdecydowanie pomogłoby ocenić wiarygodność złożonych uprzednio przez oskarżonego wyjaśnień.

Autor chciałby wreszcie podkreślić, że niejednokrotnie już spotkał się z trudnością oddania w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku odczuć, wrażeń pozawerbalnych, związanych z oceną danego dowodu osobowego. Protokół pisemny rozprawy nigdy nie jest w stanie oddać pełnego wrażenia, jakie sąd odniósł w bezpośrednim kontakcie ze świadkiem lub z oskarżonym w trakcie przesłuchania, tak samo trudno jest kwestię tę opisać w uzasadnieniu. Nagranie z przebiegu tej czynności z całą pewnością dałoby sądowi odwoławczemu i stronom pełen obraz sytuacji, z jaką zetknął się na rozprawie sąd pierwszej instancji, a temu zaś pomogło dokonać kompleksowej oceny danego dowodu osobowego. Gdyby z kolei sąd pierwszej (ale również i drugiej) instancji dysponował nagraniem czynności przesłuchania podejrzanego, świadków, to odtworzenie tego nagrania mogłoby zastąpić czynność wprowadzenia do podstawy wyrokowania zeznań lub wyjaśnień uprzednio złożonych w toku śledztwa lub dochodzenia poprzez odczytanie protokołów. Sędziwi również byłoby wtedy łatwiej podjąć trafną decyzję, które depozycje może ocenić jako wiarygodne – w przypadku zaistniałych rozbieżności. Odtworzenie nagrania czynności przesłuchania świadka z postępowania przygotowawczego w sposób oczywisty byłoby nieporównanie dużo bardziej wartościowe od odczytania protokołu również i we wszystkich pozostałych sytuacjach, o których mowa w art. 391 § 1 k.p.k., a więc m.in. w przypadku śmierci świadka czy przebywania za granicą.

### **3. Postępowanie dowodowe – perspektywa na przyszłość**

Po przedstawieniu kilku kwestii o charakterze ściśle proceduralnym dotyczących głównie samego biegu procesu warto zaprezentować uwagi odnoszące się do możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii z perspektywy sędziego karnego – nie sposób bowiem nie odnieść się do postępowania dowodowego, obszaru bardzo „wdzięcznego” z punktu widzenia możliwości wdrożenia udogodnień technologicznych. Oczywiście etapem procesu karnego, w którym dowody są gromadzone, a tym samym, gdzie nowoczesne technologie będą mieć przede wszystkim zastosowanie, co do zasady będzie postępowanie przygotowawcze. Na etapie postępowania sądowego kluczową kwestią będzie ich wprowadzenie do procesu, uczynienie ich podstawą

rozstrzygnięcia. Nie oznacza to jednak, że zagadnienie wykorzystania nowoczesnych technologii w postępowaniu dowodowym należy wyłącznie do domeny postępowania przygotowawczego.

Punktem wyjścia dla rozważań o zastosowaniu nowych technologii w sferze dowodzenia w procesie karnym można, a w istocie należy uczynić wyrażony w doktrynie przez Stanisława Waltośa i Piotra Hofmańskiego pogląd, w myśl którego w procesie karnym jest miejsce na nową metodę naukową, ale pod warunkiem tak głębokiego przekonania o jej niezawodności, że prowadzi ono do subiektywnej pewności. Oznacza to, że ponawiane badania tego samego materiału w tych samych warunkach dają jednemu badającemu identyczne wyniki, a ponadto ponawiane badania tego samego materiału w tych samych warunkach dają także identyczne wyniki różnym badającym o tych samych kwalifikacjach<sup>14</sup>. W literaturze przedmiotu od lat funkcjonuje pojęcie dowodów niekonwencjonalnych, mówi się też o niekonwencjonalnych metodach dowodzenia<sup>15</sup>. Kazimierz Marszał posługuje się terminem „dowodów nienazwanych”, a więc niewymienionych w przepisach ustawy karnoprosesowej, których wykorzystanie w procesie dopuszcza się pod warunkiem, że dowód oparty jest na nowych metodach badawczych, które zostały sprawdzone, a wynikające z zastosowania tych metod ustalenia są pewne oraz zastosowane metody badawcze lub dowód nie naruszają gwarancji procesowych uczestników postępowania, zwłaszcza oskarżonego<sup>16</sup>. Teresa Gardocka wskazuje z kolei na otwarty katalog środków dowodowych<sup>17</sup>. Przeciwno możliwości wykorzystania w procesie karnym dowodów nienazwanych opowiada się zaś m.in. Jerzy Skorupka, który uważa, że brak dowolności postępowania dowodowego wynika z funkcji gwarancyjnej przepisów postępowania karnego oraz z konstytucyjnej zasady legalizmu<sup>18</sup>.

Z całą pewnością ustawodawca, mimo licznych nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, nie dał dotąd wyrazu temu, że dostrzega rozwój nowoczesnych technologii w kontekście postępowania dowodowego. Być może jednak przepisy ustawy karnoprosesowej są na tyle uniwersalne, że żadna ingerencja w tym zakresie nie jest nawet potrzebna.

W ocenie autora dla etapu postępowania sądowego nowoczesne technologie będą mieć decydujące znaczenie przede wszystkim, jeśli chodzi o formy przeprowadzania dowodów i zastosowane metody badawcze. Dla potrzeb niniejszego opracowania autor chciałby zwrócić uwagę jedynie na następujące, wybrane kwestie. Po pierwsze, na możliwość przeprowadzenia eksperymentu procesowego lub dowodu

<sup>14</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 358.

<sup>15</sup> S. Waltoś jako dowody niekonwencjonalne wymienia: świadka koronnego, tajnego agenta Policji, transakcję pozorną, kontrolę operacyjną – podsłuch i obserwację, tajne pozyskiwanie informacji, komputerową analizę danych osobowych – *ibidem*, s. 424–425.

<sup>16</sup> K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013, s. 341.

<sup>17</sup> T. Gardocka, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. eadem, D. Jagiełło, Warszawa 2017, s. 8.

<sup>18</sup> J. Skorupka, *Dowody nienazwane* [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 8, *Dowody*, cz. 1, red. *idem*, Warszawa 2019, s. 470.

z oględzin – przede wszystkim miejsca zdarzenia – przy zastosowaniu wirtualnej rzeczywistości. Po drugie, na wykorzystanie sztucznej inteligencji – szczególnie w ramach dowodu z opinii biegłego.

Już prosta definicja wirtualnej rzeczywistości (dalej: WR; *virtual reality*, VR): „syntezyzowanie przez programy komputerowe doznań odbieranych przez zmysły ludzkie najczęściej dźwięku i obrazu, ale także dotyku”<sup>19</sup> prowadzi do wniosku, że przeprowadzenie eksperymentu procesowego przy wykorzystaniu tej technologii mogłoby się okazać przydatne w dokonywaniu przez sąd ustaleń faktycznych. Eksperyment procesowy, zgodnie z art. 211 k.p.k., polega przecież właśnie na przeprowadzeniu doświadczenia lub odtworzeniu przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów.

Eksperyment procesowy przeprowadzony przy wykorzystaniu technologii WR wiąże się w ocenie autora w istocie z samymi zaletami. Przede wszystkim symulację konkretnego zdarzenia – najłatwiej zobrazować to na przykładzie sprawy o spowodowanie wypadku komunikacyjnego – można przygotować w taki sposób, by idealnie oddała warunki panujące w chwili jego zaistnienia. Eksperyment procesowy przeprowadzony w realnym świecie, nawet możliwie skrupulatnie przygotowany, zawsze będzie obciążony pewnego rodzaju „umownością”, wynikającą chociażby z odmiennych warunków atmosferycznych. W ramach symulacji WR z aspektem tym można sobie całkowicie poradzić, programując warunki idealnie odpowiadające tym z dnia zdarzenia. Ponadto, samo przeprowadzenie takiego eksperymentu jest dużo prostsze pod względem organizacyjnym – chodzi tutaj nie tylko o konieczność angażowania przy przygotowywaniu i przeprowadzaniu tradycyjnego eksperymentu ogromnych niekiedy zasobów, przede wszystkim ludzkich czy finansowych, ale i o czas. Eksperyment w ramach WR jest więc dużo bardziej dostępny i można śmiało postawić tezę, że z tego względu dowód ten byłby przeprowadzany w praktyce dużo częściej niż obecnie. Co więcej, przeprowadzenie tego dowodu w takiej formie można by powtarzać wielokrotnie, w zależności od potrzeb. Wreszcie stronom byłoby dużo łatwiej złożyć w toku tej czynności (art. 212 k.p.k.) zeznania, wyjaśnienia czy nawet same tylko oświadczenia, samo zaś protokołowanie takiej czynności byłoby dużo prostsze i z pewnością bardziej czytelne. Eksperyment można byłoby wreszcie przeprowadzić w toku rozprawy w budynku sądu, co ponownie akcentuje również aspekt oszczędności nie tylko środków, ale i czasu.

Do potencjalnych wad tego rozwiązania niewątpliwie należy to, że wirtualna rzeczywistość nadal pozostaje tylko wirtualna, nawet jeśli jest możliwie dobrze odwzorowana. Jednak w wyjątkowych sytuacjach nic nie stałoby na przeszkodzie, by sąd, jeśli nabrałby wątpliwości co do wartości takiego dowodu, postanowił przeprowadzić eksperyment procesowy w formie „tradycyjnej”. Ponadto należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy do przeprowadzenia eksperymentu w ramach wirtualnej rzeczywistości sąd musiałby skorzystać z pomocy biegłego – chociażby w celu przygotowania

<sup>19</sup> *Wirtualna rzeczywistość* [hasło w:] *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3996681/wirtualna-rzeczywistosc.html> [dostęp: 21.08.2023].

odpowiedniej symulacji. Wydaje się jednak, że udział specjalisty, o którym mowa w art. 205 § 1 k.p.k., byłby tutaj wystarczający. W ocenie autora ingerencja ustawodawcy w celu wprowadzenia analizowanej wyżej możliwości wykorzystania technologii WR nie jest niezbędna, choć niewątpliwie doprecyzowanie tej formy przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego pomogłoby rozwiązać ewentualne wątpliwości co do wartości dowodowej takiej czynności. Technologia WR mogłaby z powodzeniem być wykorzystywana również w ramach dowodu z oględzin miejsca zdarzenia, choć tutaj w pełni wystarczające, a może nawet bardziej efektywne byłoby po prostu utrwalenie dowodu z oględzin miejsca w formie nagrania wideo. Jego odtworzenie na rozprawie na podstawie art. 393a k.p.k. mogłoby zastąpić odczytanie pisemnego protokołu z czynności oględzin, który sam w sobie ma raczej znikomą wartość poznawczą.

Drugą kwestią dotyczącą stosowania nowoczesnych technologii w obszarze postępowania dowodowego jest rozważenie wykorzystania sztucznej inteligencji. Zgodnie z najprostszą definicją sztuczna inteligencja (dalej: SI; *artificial intelligence*, AI) to „dziedzina nauki zajmująca się badaniem mechanizmów ludzkiej inteligencji oraz modelowaniem i konstruowaniem systemów, które są w stanie wspomagać lub zastępować inteligentne działania człowieka”<sup>20</sup>. Wydaje się, że dowodem, który intuicyjnie można by powiązać z zastosowaniem sztucznej inteligencji, jest przede wszystkim dowód z opinii biegłego. Autor od razu jednak zaznacza, że nie widzi możliwości zastąpienia tego dowodu poprzez wykorzystanie w tym celu SI. Są jednak takie dziedziny opiniowania, w których dość łatwo można dostrzec dla sztucznej inteligencji funkcję wspomagającą w wydawaniu opinii. Można więc sformułować w tym miejscu propozycję rozważenia wykorzystania SI jako jednej z metod badawczych, metod opiniowania przez biegłego<sup>21</sup>. Intuicyjnie takie rozwiązanie mogłoby się sprawdzić przykładowo w takich obszarach, jak księgowość i rachunkowość, daktyloskopia, antroposkopia, badanie przebiegu wypadków drogowych, badanie pisma ręcznego, informatyka, ale również badanie głosu czy nawet tworzenie portretu psychologicznego<sup>22</sup>. Jednak to oczywiście do biegłego należałby wybór metody badawczej, co też znajduje potwierdzenie w orzecznictwie<sup>23</sup>, przy czym organ procesowy powinien (umieć) wybór ten skontrolować<sup>24</sup>. Warto wreszcie wspomnieć, że sztuczna inteligencja z powodzeniem mogłaby co najmniej wspomóc proces przygotowywania dowodu z analizy kryminalnej przy dokonywaniu badania bilingów telefonicznych, logowań do stacji BTS etc.<sup>25</sup>

<sup>20</sup> Sztuczna inteligencja [hasło w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/sztuczna-inteligencja;3983490.html> [dostęp: 21.08.2023].

<sup>21</sup> O wykorzystaniu osiągnięć nauki i nowych metod badawczych w ramach dowodu z opinii biegłego szerzej zob. J. Skorupka, *Dowody nienazwane...*, s. 472–473.

<sup>22</sup> Więcej dziedzin wymieniają E.A. Płocha, M. Wielec, *Sztuczna inteligencja jako narzędzie pracy biegłego w procesie karnym* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021, s. 196–197.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 31 maja 2007 r., IV KK 85/07, LEX nr 282827.

<sup>24</sup> Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., IV KK 8/03, LEX nr 80290.

<sup>25</sup> Szerzej zob. K. Majchrzak, P. Miształ, *Charakter dowodowy retencji danych telekomunikacyjnych w polskim postępowaniu karnym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2015, nr 4, s. 7.

Trzeba przy tym podkreślić, że nadal wyciągnięcie ostatecznych wniosków należałoby do człowieka – analityka policyjnego, a następnie prokuratora i sędziego.

W ocenie autora opiniowanie biegłych stanowi obecnie największą, choć oczywiście nie jedyną bolączkę w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych. Każda więc próba naprawy, ulepszenia, usprawnienia pozyskiwania tego dowodu powinna być traktowana z należytą atencją, ale zarazem z rozważą. Wykorzystanie w tym zakresie sztucznej inteligencji jest jedynie kwestią czasu i im wcześniej zostaną tu podjęte odpowiednie prace legislacyjne, koncepcyjne, a następnie certyfikujące, tym lepiej. Każde bowiem *novum* w procesie karnym wymaga daleko idącej ostrożności, uprzedniej weryfikacji danej metody<sup>26</sup>. Rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego nie może być poligonem doświadczalnym. Nie oznacza to jednak, że proces karny za wszelką cenę powinien bronić się przed nowoczesnymi technologiami.

## Wnioski

Z perspektywy sędziego orzekającego w sprawach karnych w pierwszej instancji w średniej wielkości sądzie rejonowym zastosowanie nowoczesnych technologii w celu ulepszenia i usprawnienia sprawowania wymiaru sprawiedliwości nadal wydaje się czymś odległym, choć pewnym. Wprowadzane w ostatnich latach zmiany legislacyjne wydają się problemu tego jedynie „dotykać”, choć widać zmiany na lepsze. Nie jest tak, że sądownictwu potrzebna jest radykalna rewolucja – obecne rozwiązania sprawdzają się, wymagają tylko ciągłego ulepszania oraz rozwoju. Nowoczesne technologie w popełnianiu przestępstw znajdują i będą znajdować coraz szersze zastosowanie, a wymiar sprawiedliwości nie może pozostać „w tyle”, rozwój jest tutaj nieuniknioną koniecznością.

Warto więc na koniec sformułować pięć wniosków, dyrektyw, które powinny przyświecać pracom nad rozwojem zastosowania nowoczesnych technologii w procesie karnym. Po pierwsze, nowoczesne technologie powinny ulepszać, czynić pomocnym to, co już jest możliwe do wykorzystania, a nie na siłę zastępować obecne rozwiązania. Po drugie, nie ma potrzeby wprowadzania do procesu karnego nowych dowodów, wystarczające będą przede wszystkim nowe formy ich utrwalania i przeprowadzania. Po trzecie, należy być otwartym na nowe metody badawcze, nadal jednak w ramach „tradycyjnego” dowodu z opinii biegłego. Po czwarte, wartością nadrzędną powinno być nie tyle ułatwienie pracy sędziego, co ułatwienie sądowi osiągnięcia celu z art. 2 § 2 k.p.k., a więc dojsca do prawdy. I wreszcie, po piąte, jeśli tylko nowoczesne technologie mogą wzmocnić gwarancje procesowe stron – należy je w tym właśnie celu również wykorzystywać.

<sup>26</sup> Por. także rozważania dotyczące wykorzystania sztucznej inteligencji na gruncie postępowania cywilnego – E.A. Płocha, *O pojęciu sztucznej inteligencji i możliwościach jej zastosowania w postępowaniu cywilnym*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 44, s. 280–294 oraz Ł. Goździaszek, *Perspektywy wykorzystania sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym*, PS 2015, nr 10, s. 54–59.

## Literatura

- Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Świecki D., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023.
- Badowiec R., *Prawo oskarżonego do kontaktu z obrońcą podczas posiedzenia aresztowego i rozprawy prowadzonych zdalnie*, „Prawo i Więź” 2023, nr 1.
- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl>.
- Gardocka T., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. eadem, D. Jagiełło, Warszawa 2017.
- Głębocka J., *Wpływ nieobecności oskarżonego na rozprawie na jej dalszy bieg na przykładzie art. 377 § 4 k.p.k.* [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013.
- Goździaszek Ł., *Perspektywy wykorzystania sztucznej inteligencji w postępowaniu sądowym*, „Przeгляд Sądowy” 2015, nr 10.
- Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017.
- Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019.
- Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021.
- Majchrzak K., Misztal P., *Charakter dowodowy retencji danych telekomunikacyjnych w polskim postępowaniu karnym*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2015, nr 4.
- Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013.
- Mierzwińska-Lorencka J., *E-rozprawa w sprawach karnych w związku z regulacjami z tarczy 4.0*, LEX/el. 2020.
- Płocha E.A., *O pojęciu sztucznej inteligencji i możliwościach jej zastosowania w postępowaniu cywilnym*, „Prawo w Działaniu” 2020, nr 44.
- Płocha E.A., Wielec M., *Sztuczna inteligencja jako narzędzie pracy biegłego w procesie karnym* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji i nowych technologii*, red. B. Fischer, A. Pązik, M. Świerczyński, Warszawa 2021.
- Skorupka J., *Dowody nienazwane* [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 8, *Dowody*, cz. 1, red. idem, Warszawa 2019.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.
- Wiliński P., *Przesłuchanie świadka na odległość w postępowaniu karnym*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 6.

## Streszczenie

**Adrian Zbiciak**

### **Wybrane aspekty wykorzystywania nowoczesnych technologii w pracy sędziego orzekającego w sprawach karnych. Stan obecny i perspektywa na przyszłość**

Artykuł dotyczy wybranych zagadnień z zakresu wykorzystywania nowoczesnych technologii w procesie karnym z perspektywy sędziego. W pierwszej kolejności dokonano analizy trzech kwestii istotnych z punktu widzenia samego biegu procesu, tj. rozpraw zdalnych, digitalizacji



akt oraz nagrywania rozpraw i innych czynności procesowych. W dalszej części opracowania przedstawiono kilka uwag dotyczących stosowania nowoczesnych technologii w postępowaniu dowodowym. Te rozważania ograniczono do wykorzystywania wirtualnej rzeczywistości przy przeprowadzeniu eksperymentu procesowego oraz wykorzystywania sztucznej inteligencji w ramach opinii biegłego.

**Słowa kluczowe:** nowoczesne technologie, proces karny, sędzia.

## Summary

*Adrian Zbiciak*

### **Selected Aspects of Using Modern Technologies in the Work of a Judge Adjudicating in Criminal Matters. Current State and Future Perspectives**

The article concerns selected issues related to the use of modern technologies in a criminal trial from the perspective of a judge. First, three matters important from the point of view of the course of a trial were analyzed, such as remote hearings, digitization of files and recording of hearings and other procedural activities. The further part of the article includes some remarks on the use of modern technologies in evidence proceedings. These considerations are limited to the use of virtual reality when conducting a trial experiment and the use of artificial intelligence as part of an expert opinion.

**Keywords:** modern technologies, criminal procedure, judge.